Sygn. akt II Ka 319/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Sadowski

Sędziowie: SO Janusz Adamski

SO Marek Podwójniak (spraw.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Wiktorzak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy oraz

oskarżycieli posiłkowych A. M. oraz T. M.

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 roku

sprawy ***A. G.***

oskarżonej z art. 177§ 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku - VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z/s w Poddębicach

z dnia 31 lipca 2013 r. sygn. akt VII K 435/11

na podstawie art. 437 § 1 kpk oraz art. 636§ 1 k.p.k:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

2. zasądza od A. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych,

3. zasądza od A. G. na rzecz:

- A. M. kwotę 504 (pięćset cztery) złote,
- T. M. kwotę 504 (pięćset cztery) złote

tytułem poniesionych przez nich jako oskarżycieli posiłkowych w postępowaniu odwoławczym kosztów procesu.

Sygn. akt II Ka 319/13

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Łasku (VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Poddębicach) akcie oskarżenia zarzucono A. G.to, że w dniu 21.03.2010r w miejscowości K., gm. P., woj. (...)nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...)o nr rej. (...)nie obserwując należycie drogi przed swoim pojazdem, jadąc z prędkością 60 km/h w obszarze zabudowanym

podczas mijania z jadącym z przeciwka nieustalonym pojazdem, potraciła idąca poboczem przy krawędzi drogi - pieszą P. M., która doznała wstrząsu krwotocznego spowodowanego urazem wielonarządowym powstałym od uderzenia w jej stronę przednio-boczną prawą, co z kolei skutkowało jej zgonem w dniu 22.03.2010 r. w Szpitalu w P., to jest dokonanie czynu z art. 177 §2 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Łasku VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Poddębicach uznał A. G.w miejsce zarzucanego jej czynu za winną tego, że w dniu 21 marca 2010 roku między godz. 19.00 a 19.18 w miejscowości K., gm. P., woj. (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...)o numerze rejestracyjnym (...)i jadąc z prędkością 60 km/h w obszarze zabudowanym, przekraczającą prędkość dozwoloną i niedostosowaną do warunków atmosferyczno - drogowych, po wykonaniu manewru mijania z jadącym z naprzeciwka nieustalonym pojazdem, potrąciła idącą jezdnią przy krawędzi drogi pieszą P. M., która doznała wstrząsu krwotocznego spowodowanego urazem wielonarządowym, powstałym od uderzenia w jej przednią prawą stronę, co z kolei skutkowało zgonem pokrzywdzonej w dniu 22 marca 2010 roku w szpitalu w P., to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 §2 k.k. i za to na podstawie art.177 §2 k.k. wymierzył jej karę 1 (jeden) rok i 6 (sześć) miesięcy j pozbawienia wolności. Sąd na podstawie art.69 §1 i §2 k.k. i art.70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 4 (cztery) lata. Kierując się dyspozycją art.71 §1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej obok kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszonej karę 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł (dziesięć złotych). W oparciu o art.42 §1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jeden) roku. Sąd na podstawie art.43 §3 k.k. nałożył na oskarżoną obowiązek zwrotu prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w P.- Wydziału Komunikacji i Dróg, niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku. Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycieli posiłkowych: A. M.i T. M.kwoty po 1.764 (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru. Sąd zasądził także od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych, zwalniając ją od ich zapłaty w pozostałym zakresie i przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku w całości, na korzyść oskarżonej wywiódł jej obrońca, który zarzucił rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisów:

a. art. 4 k.p.k, art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na:

-przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, która w niniejszej sprawie przyjęła cechy dowolnej, poprzez odmowę dania wiary wyjaśnieniom oskarżonej, mimo iż wyjaśnienia te przez cały czas trwania postępowania były spójne i logiczne, a w zakresie prędkości z jaką poruszała się oskarżona polegały na doprecyzowywaniu wcześniejszego stwierdzenia, na co Sąd Rejonowy nie dał oskarżonej szansy,

- przyjęciu ustaleń całkowicie dowolnych- z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów- w zakresie stanu, w jakim znajdowało się pobocze- nie znajdujących oparcia w materiale dowodowym ujawnionym podczas rozprawy głównej, a opartych jedynie na niepotwierdzonych domniemaniach faktycznych, pomimo iż nie zostały one ustalone w sposób niewątpliwy,

-niedopuszczalnym przerzuceniu z oskarżyciela na oskarżoną ciężaru dowodu winy i obarczenia jej obowiązkiem dowodzenia swej niewinności,

- naruszeniu zasady in dubio pro reo nakazującej rozstrzygać na korzyść oskarżonego wszystkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych, które powinny być dokonywane zgodnie z rzeczywistością przy uwzględnieniu wszystkich dowodów przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej ocenianych w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu,

- sprzeczności ustnych motywów wyroku z pisemnym jego uzasadnieniem

b. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. (oraz art. 4 k.p.k, art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k) poprzez oparcie zaskarżonego rozstrzygnięcia na własnej analizie przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych i dokonanie oczywiście sprzecznych z wnioskami opinii biegłych, pomimo deklarowania, że wnioski tej opinii Sąd przyjął za podstawę ustaleń i rozstrzygnięcia,

c. art. 2 § 2 i art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzanie wszystkich niezbędnych, dotyczących wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a możliwych do przeprowadzenia dowodów, w szczególności w zakresie stanu, w jakim znajdowało się pobocze i dokonaniu niekorzystnych dla oskarżonej ustaleń sprzecznych z relacją świadków,

a w konsekwencji

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, a polegający na:

a. bezpodstawnym przyjęciu, że pieszy ma prawo poruszania się po jezdni w sytuacji innej, niż wynikającą z przepisu art. 11 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

b. błędnym ustaleniu, że oskarżona musiała wiedzieć, że piesza nie mogła poruszać się w dniu zdarzenia po poboczu, w sytuacji gdy wniosek zupełnie przeciwny wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego,

c. nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżona popełniła czyn z art. 177 § 2 k.k., podczas gdy w świetle zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, zebrany i prawidłowo oceniony materiał dowodowy w sprawie nie daje podstaw ku temu, aby przypisać oskarżonej dokonanie opisanego powyżej czynu

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty poprzez uniewinnienie oskarżonej A. G. od stawianego jej zarzutu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej A. G. nie zasługuje na uwzględnienie. Przedstawiona w tym środku odwoławczym argumentacja nie może prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Zawarte w apelacji zarzuty winno się ujmować w kategoriach pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami organu meriti i z tego też względu zasadnym jest potraktowanie złożonego środka zaskarżenia jako oczywiście bezzasadnego.

Nie znajduje oparcia zarzut obrazy przepisów postępowania, jaka miałaby wpływ na treść orzeczenia.

Nietrafny jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 5§2 k.p.k. Sąd I instancji ustalając bowiem, że oskarżona A. G. naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu w skutek czego potrąciła pokrzywdzoną P. M., nie powziął żadnych wątpliwości, które następnie rozstrzygnąłby na niekorzyść oskarżonej. W powołanym przepisie nie chodzi przy tym o wątpliwości powzięte przez stronę (oskarżonego), ale o wątpliwości powzięte przez Sąd (lub, które powinien był powziąć), które następnie zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść tej strony. Skoro jednak Sąd Rejonowy nie powziął żadnych wątpliwości, ani też nie ujawniły się okoliczności uzasadniające ich powzięcie, to tym samym w sprawie nie mogło dojść do naruszenia art. 5§2 k.p.k. W sprawie niniejszej Sąd I instancji dokonał stanowczych ustaleń i to zarówno co do zachowania oskarżonej jak i pokrzywdzonej, z tych też względów zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk uznać należy za bezzasadny.

W wypadku zatem, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art.

7 k.p.k. lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002 roku, V KKN 90/01, Lex nr 53913).

Tak więc wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu i wiążąca się z nią zasada in dubio pro reo zawarta w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., której obrazę również zarzuca apelujący, nie są naruszone, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty tyczące danego oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2006 roku, II AKa 394/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/29)

Również zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się jedynie do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych. Powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych, czy wzajemnych sprzeczności. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważania stanowiska sądu (tak m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2007 r., sygn. akt IV KK 157/07, Biuletyn Prokuratury Krajowej 2007/15/40, Prokuratura i Prawo - wkładka 2008/1/12 i w wyroku tego Sądu z dnia 3 września 2002 r., sygn. akt: V KK 15/02, LEX nr 55214).

Zarzucając naruszenie art. 7 k.p.k., a także podnosząc błąd w ustaleniach faktycznych skarżący wskazał na istotne uchybienie w ocenie opinii sporządzonej przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. (...), które zdaniem obrońcy oskarżonej pozwalała na stwierdzenie, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena przekroczyła granice oceny swobodnej. Sąd ad quem nie ujawnił tego rodzaju błędów w ocenie wskazanego powyżej dowodu dokonanej przez Sąd meriti.

Jako nietrafiony należy potraktować zarzut naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia na własnej analizie co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych i dokonanie ustaleń oczywiście sprzecznych z wnioskami opinii biegłych. W opinii biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. (...)wskazali, że jeżeli Sąd, dokonując oceny materiału dowodowego, za podstawę swoich rozważań przyjmie, że stan pobocza umożliwiał ruch pieszych, to przyczyną analizowanego zdarzenia było postępowanie pieszej P. M., która pomimo posiadanych możliwości nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi F. (...)oraz że jeżeli Sąd, dokonując oceny materiału dowodowego, za podstawę swoich rozważań przyjmie, że stan pobocza uniemożliwiał wykorzystanie go do ruchu pieszych to, zarówno postępowanie oskarżonej, jak i pokrzywdzonej miało związek przyczynowy z analizowanym zdarzeniem. Sąd meriti na podstawie tak sformułowanych przez biegłych w opinii wniosków, w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazał, iż za wiarygodną uznaje drugą z zaprezentowanych wersji zdarzeń. Stanowisko organu pierwszej instancji, wbrew opinii skarżącego, zostało w tej materii w uzasadnieniu wyroku należycie umotywowane. Sąd w sposób obszerny, jednoznaczny i logiczny wskazał, na podstawie jakich dowodów oraz dlaczego uznał, że stan pobocza uniemożliwiał wykorzystanie go do ruchu pieszych, a tym samym, iż zarówno postępowanie oskarżonej, jak i pokrzywdzonej miało związek przyczynowy z analizowanym zdarzeniem. Ocena ta w pełni zasługuje na aprobatę Sądu Odwoławczego. Z zeznań świadka J. H.oraz T. M.bezspornie wynika, że pobocze w miejscu zdarzenia było grząskie, podmokłe oraz rozkopane na skutek wykonywanych jesienią robót kanalizacyjnych. W związku z powyższym w pełni uzasadniona jawi się konstatacja organu meriti, iż w chwili wypadku stan pobocza zbliżony był do sytuacji, kiedy nie można się nim poruszać a nie do sytuacji, kiedy poruszanie się po poboczu było w pełni możliwe i w żaden sposób nieutrudnione.

Trafnym w tym miejscu wydaje się przypomnienie utrwalonego od lat poglądu, wyrażanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na

rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. i 424§2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5§2 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom autora skargi apelacyjnej, takich uchybień które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie stwierdził. W ocenie Sądu Odwoławczego postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone poprawnie. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd meriti poddał analizie logicznej zebrane dowody, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie o sprawstwie i winie oskarżonego. Wnioski ocenne Sądu I instancji wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2§2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. i jako takie nie wzbudzały wątpliwości Sądu Odwoławczego.

W niniejszej sprawie Sąd meriti miał do czynienia z dość szczególną sytuacją procesową, albowiem oprócz wyjaśnień oskarżonej nie dysponował żadnym innym osobowym źródłem dowodowym będącym bezpośrednią relacją z przebiegu wypadku. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonej i oceniając go przez pryzmat pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie uznał za wiarygodny jedynie w części. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że podstawę faktyczną wyroku w zakresie sprawstwa A. G., stanowiła obdarzona walorem wiarygodności opinia biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych oraz część wyjaśnienie oskarżonej. Zupełnie nieuzasadnionym jest twierdzenie obrońcy oskarżonej, iż w tej sprawie brak jest bezpośredniego związku przyczynowego między zachowaniem się A. G.a zaistnieniem wypadku drogowego oraz jego skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonej. Faktem jest przecież bezspornym, iż oskarżona naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prowadząc pojazd z prędkością nie tylko przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną (60 km/h), ale także prowadząc z prędkością przekraczającą „prędkość bezpieczną". Prędkość bezpieczna, w ocenie Sądu Najwyższego, to prędkość pozwalająca kierującemu na prawidłowe wykonanie manewrów, których potrzebę w konkretnej sytuacji kierujący ma możliwość i obowiązek przewidzieć. Oznacza to prędkość pozwalająca na zwalnianie lub unieruchomienie pojazdu w odległości limitowanej zasięgiem widoczności i ewentualnością dających się w danej sytuacji przewidzieć przeszkody, takiej jak pieszego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r. III KN 202/01 System Informacji Prawnej LEX 77005). Z opinii biegłego zaś jednoznacznie wynika, iż gdyby kierująca pojazdem dostosowała prędkość do warunków atmosferycznych oraz panujących na drodze, to miałaby możliwość zatrzymania samochodu przed pieszym. Przepisy prawa o ruchu drogowym nakazują zachowanie przez kierującego pojazdem prędkości administracyjnie dozwolonej, a także prędkości bezpiecznej właśnie po to, by mógł on dokonać manewrów obronnych przed ewentualną zaistniałą na drodze przeszkodą. Zatem ten wypadek drogowy można niewątpliwie powiązać z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżoną przepisów prawa o ruchu drogowym. Możliwość uniknięcia przez oskarżoną skutku zdarzenia nie jest odrębnym zagadnieniem, jak przedstawia to skarżący, nie mającym żadnego znaczenia dla przypisania odpowiedzialności oskarżonej. Niezaprzeczalny fakt, iż pokrzywdzona przyczyniła się do tego wypadku, poruszając się w ciemnym stroju bez elementów odblaskowych lub latarki po jezdni, przy jej krawędzi i nie schodząc z jezdni na pobocze w sytuacji nadjeżdżającego pojazdu nie zwalnia od odpowiedzialności oskarżonej. W ruchu drogowym właśnie dlatego obowiązuje zasada tzw. ograniczonego zaufania wobec innych uczestników tego ruchu, że nawet ewentualne przyczynienie się innego uczestnika do spowodowania wypadku drogowego nie zwalnia od odpowiedzialności tego, kto swoim działaniem także się do niego przyczynił (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 1997 r., II KKN 133/96, Prok. i Pr. 1997/6/5).

Nie ma racji obrońca oskarżonej, iż nie można wymagać od oskarżonej, aby znała stan pobocza. O ile niewątpliwie trudno żądać od jakiekolwiek kierowcy, aby znał stan pobocza z uwagi na warunki atmosferyczne, które jak wiadomo mają charakter dynamiczny, o tyle w pełni zasadne jest wymaganie od kierowcy, która przejeżdża co najmniej dwa razy dziennie tą samą drogą, aby miał świadomość jak wygląda pobocze z uwagi na wykonywane w jego pasie roboty budowlane. Zgodnie z definicją zawartą w art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 j.t. z późn. zm.) drogą jest wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów, łącznie z torowiskiem pojazdów szynowych znajdującym się w obrębie tego pasa, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów, ruchu pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt. Pobocze jest zatem integralną częścią drogi. Jest to także o tyle istotne, że jak wskazał skarżący z art. 11 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym wynika, że pieszy jest obowiązany korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. W oparciu o powyższe stwierdzić należy, że jeżeli kierowca pojazdu miał świadomość, iż wskutek prac budowlanych pobocze nie nadaje się do użytku, mógł i powinien spodziewać się, że na drodze może pojawić się pieszy, a w związku z powyższym winien dostosować prędkość kierowanego przez siebie auta do prędkości bezpiecznej, która pozwoli na podjęcie manewrów obronnych przed przeszkodą.

Nie zmienia powyższej oceny treść wyjaśnień oskarżonej. Dowód ten został przez Sąd I instancji dostrzeżony i właściwie oceniony, a apelacja obrońcy oskarżonego w dużej mierze sprowadza się do odmiennej oceny tego dowodu. Prawem obrońcy jest wiara w wyjaśnienia bronioną przez niego oskarżonej, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasada, o jakiej mowa w przepisie art. 7 kpk, co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu oskarżonego właściwej oceny prawnej. Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt z wszystkimi ujawnionymi dowodami, co niewątpliwe ułatwiło nabranie uzasadnionego przekonania co do waloru wiarygodności każdego z nich. Skoro więc ocena ta nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 kpk, to niewątpliwie odmienne w tej mierze wnioski skarżącego uznać należy jedynie za głos polemiczny, który nie może zdeprecjonować zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy sposobu rozumowania. Dowody obdarzone przez Sąd I instancji wiarą dawały podstawę do ustalenia, iż oskarżona naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że przekroczyła administracyjnie dopuszczalną prędkość oraz nie dostosowała prędkości do warunków atmosferycznych- drogowych.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem skarżącego obrazy przez Sąd I instancji art. 424 § 1 k.p.k. Uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie elementy, o których mowa w § 1 pkt 1 i 2 tego przepisu, a więc podstawę prawną i faktyczną wyroku. Zostało ono sporządzone z dużym nakładem pracy i z dużą starannością i dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych. Sąd I Instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane w sprawie dowody i w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy przedstawił na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swe własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do podstawy faktycznej wyroku i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Wnioski ocenne Sądu meriti nie uchybiają wskazaniom współczesnej wiedzy, regułom doświadczenia życiowego oraz zasadom prawidłowego rozumowania, a tym samym nie wykraczają one poza granicę ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Jako chybiony uznać również należy zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 2 § 2 k.p.k. i art. 9 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzanie wszystkich niezbędnych, dotyczących wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a możliwych do wykonania dowodów, w szczególności w zakresie stanu, w jakim znajdowało się pobocze i dokonaniu niekorzystnych dla oskarżonej ustaleń sprzecznych z relacją świadków. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że skarżący nie wskazał w swym środku odwoławczym, jakich to czynności koniecznych do ustalenia w szczególności stanu pobocza nie przeprowadził organ meriti. W ślad za Sądem Rejonowym podkreślić należy, iż w toku postępowania przesłuchani zostali wszyscy świadkowie będący na miejscu zdarzenia. Został sporządzony protokół oględzin miejsca wypadku oraz dokumentacja fotograficzna. Zgodzić się trzeba, z organem meriti, że

przeprowadzenie kolejnych oględzin miejsca zdarzenia, o co wnioskowała jedna ze stron postępowania, po upływie niemal trzech lat od daty wypadku z pewnością nie dostarczyłoby jakichkolwiek informacji przydatnych do ustalenia stanu faktycznego oraz rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy przeprowadził przy tym wszystkie niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy czynności dowodowe. Nie sposób zatem zgodzić się ze skarżącym, że w sprawie zaistniał konieczność przeprowadzenia kolejnych dowodów. Szczegółowo bowiem wskazane i omówione przez Sąd meriti w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dowody pozwoliły temu Sądowi na ustalenie stanu faktycznego, który nie budzi żadnych wątpliwości i znajduje pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy. Pamiętać przy tym należy, że obowiązek nałożony na przewodniczącego rozprawy w ramach art. 366§1 k.p.k. obejmuje wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy. Oczywiście kwestia, jakie okoliczności są "istotne", jest ocenna, jednakże ewentualne naruszenie art. 366§1 k.p.k. musi być oceniane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej, a więc poprzez ocenę dokonanych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, należy odpowiedzieć na pytanie, czy niewyjaśnienie danej okoliczności mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne i czy gdyby ją wyjaśniono, to te ustalenia mogłyby być inne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 września 2007 r., sygn. akt II Aka 105/07). Nadto zgodnie z treścią art. 167 k.p.k. organ procesowy jest zobowiązany prowadzić dowód z urzędu, gdy taka potrzeba wynika z okoliczności sprawy. Polski system prawny nie zwalnia sądu od obowiązku dochodzenia prawdy jako podstawy wydanych orzeczeń, także w drodze własnej inicjatywy dowodowej, niezależnie od ponoszenia ciężaru dowodu przez oskarżyciela publicznego, który w tym zakresie nie przejawia dostatecznej aktywności. Należy jednak pamiętać, że sądy sprawują wymiar sprawiedliwości, którego funkcją jest przede wszystkim weryfikacja dowodów, natomiast ich gromadzenie i zgłaszanie przypada innym organom albo innym podmiotom.

Rozważając jednak, czy w przedmiotowej sprawie miała miejsce sytuacja procesowa uzasadniała podjęcie z urzędu inicjatywy przeprowadzenia innych dowodów, stwierdzić należy, że taka sytuacja nie zaistniała, a także że katalog czynności dowodowych, które należało wykonać został wyczerpany. Sąd ma obowiązek przeprowadzenia dowodu z urzędu tylko wtedy, gdy potrzebę taką stwierdza jako niezbędną do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wówczas, gdy ma taką możliwość. Przepis art. 167 k.p.k. nakłada na Sąd meriti obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania" (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006r., V KK 360/05, OSNK 2006, Nr 1, poz. 819). Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy na podstawie wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków oraz opinii biegłych poczynił bezsporne ustalenia, także w zakresie stanu, w jakim znajdowało się pobocze w miejscu wypadku w chwili zdarzenia. Nie tylko zatem zbędne ale wobec przeprowadzenie wszystkich czynności dowodowych niemożliwe zatem stało się przeprowadzanie jakichkolwiek innych dowodów.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się również – w ocenie Sadu Odwoławczego wskazanych przez obrońcę oskarżonej A. G. błędów w ustaleniach faktycznych. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu I instancji w pełni uzasadnia stwierdzenie, iż Sąd ten poddał wnikliwej analizie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wbrew twierdzeniom apelującego wziął pod rozwagę zarówno wersję oskarżonej, jak i obie wersje zdarzeń zaprezentowane przez biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych. Sąd meriti przeprowadził drobiazgową ocenę wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków, opinii sporządzonych przez biegłych, szczegółowo rozważył zachodzące w ich relacjach rozbieżności i dał temu wyraz w uzasadnieniu. Poza tym wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego, w żaden sposób, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie pominął żadnego dowodu. Wręcz przeciwnie, ocenił je we wzajemnym powiązaniu, wskazując którym i w jakim zakresie dał wiarę, a którym i w jakim nie i dlaczego.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami. Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do badania logiczności i racjonalności rozumowania sądu orzekającego przedstawionego w zaskarżonym orzeczeniu. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie przez nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się tylko do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może

być uwzględniona przez sąd odwoławczy. Innymi słowy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wskazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd I instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 1 marca 2007 r., WA 8/07, OSNwSK 2007/1/559).

Odnieść się należy również do zagadnienia charakteru zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jakie naruszone zostały A. G.. W przypisanym oskarżonej zaskarżonym wyrokiem czynie uznano, że podejmując przedmiotowe działania nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Natomiast w pisemnych motywach tego rozstrzygnięcia stwierdzono, że to postępowanie A. E. G. uznano jako będące umyślnym (zwłaszcza w kontekście przekroczenia prędkości administracyjnie dopuszczalnej w terenie zabudowanym) brakiem respektowania tychże reguł dotyczących ruchu drogowego. Jednakże biorąc pod uwagę, że złożona w sprawie apelacja jest środkiem odwoławczym na korzyść oskarżonej to nie ma jakichkolwiek podstaw do ujmowania przypisanego jej czynu w ramach elementów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dlatego też właśnie w takim aspekcie weryfikować należy rozważane zachowanie oskarżonej i jedynie w tym zakresie winno się rozważać zakres sankcjonowania sprzecznego z obowiązującym prawem jej postępowania.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacji. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia. W oparciu o tak kompleksową ocenę Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał właściwej subsumcji prawnej przypisanego oskarżonej czynu.

Kierunek apelacji obrońcy oskarżonej (tj. co do winy) obligował Sąd odwoławczy do całościowej oceny zaskarżonego wyroku w tym również co do kary (dyrektywa z art. 447§1 kpk). W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób kwestionować zasadności kary wymierzonej A. G., gdyż nie zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą pozbawienia wolności wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 kk. Okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej oraz ją obciążające, zostały w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo omówione. Czyniąc rozważania nad wymiarem kary Sąd meriti wszystkie istotne z punktu wiedzenia wymiaru kary okoliczności dostrzegł, nadał im właściwy wymiar, a swoje stanowisko prawidłowo uzasadnił.

Mając powyższe na względzie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, uznając złożoną przez obrońcę oskarżonej apelację za oczywiście bezzasadną.

Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od A. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierzył jej opłatę za II instancję w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych. Sąd zasądził od A. G. na rzecz A. M. oraz T. M. po 504 (pięćset cztery) złotych tytułem poniesionych przez nich jako oskarżycieli posiłkowych w postępowaniu odwoławczym kosztów procesu.